

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . M 17 500  
z dostawą do domu M 14 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14 000  
za granicą . . . . M 16 000Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji**500 Mk**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadstanie 600 M., w nekrologii: 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla pozostałych prac 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

**Dziś o godz. 11:30 wiec pod pomnikiem Mickiewicza.**

## Kościół Wschodni.

Eksterminacyjna walka, wydana Kościołowi przez rząd sowiecki zwróciła powszechną uwagę na sprawy kościelne w Rosji.

Wszyscy bezstronni informatorzy stwierdzają, że prześladowanie religijne nie tylko nie zniszczyło uczuć religijnych w masach ludności, lecz przeciwnie znacznie pogłębiło, a męczeństwo zarówno prawosławnego jak katolickiego duchowieństwa uszlachetniło cerkiew, oczyszczając ją z elementów urzędowo-politycznych, którymi znieprawił ją był carat, i z ducha nienawiści ku katolickiemu kościołowi.

I mimo zbrodniczego zręczania się władz bolszewickich nad wierzącymi katolikami, wielokrotnie gorszego od prześladowań dawnych rządów carskich — akcja katolicka ma dziś w Rosji podatniejszy niż poprzednio, grunt.

Jest to powód, nakazujący Watykanowi, nawet po zamordowaniu księdza Butkiewicza, nie zrywać z Rosją, i nie cofać pomocy, jaką misje katolickie dają nieszczęśliwej tańszej ludności.

Istotnie terror bolszewicki wymierzo ny przeciwko chrześcijaństwu w ogóle: i cerkwi prawosławnej i kościołowi katolickiemu — daje wyniki dla sowietów nieoczekiwane: podniósł religijny nastrój mas rosyjskich i zbliżył znacznie obydwie kościoły.

Niedoceniać faktu tego nie można. Ma on duże znaczenie dla całego świata katolickiego. Naturalnie też bierze go w pełną rachubę w swych postanowieniach kurja papieska.

A ma on znaczenie i dla naszej polityki prawosławnej. Pare milionów obywateli Rplteji jest prawosławnego wyznania. Prowadzona jest wśród nich z różnych stron wroga Polsce agitacja, wyzyskująca między innymi i dawne antagonizmy wyznaniowe. Gdy dziś zadawione niechęci między katolickim kościołem a prawosławną cerkwią znikają w Rosji — powinny one tembardziej zniknąć u nas.

Jesteśmy bowiem w stanie dać w Polsce cerkwi prawosławnej wolność i opiekę, która jest obecnie w państwie sowieckim niedoścignionym dla niej ideałem.

Ale niezbędnym tego warunkiem jest, byśmy nie powtórzyli historycznego błędu narzucania prawosławniemu unii.

Uznajemy w pełni doniosłość starań o zbliżenie między kościołem katolickim a cerkwią prawosławną.

Skuteczne one będą wszakże tylko, gdy prowadzone będą wprost w Rosji gdzie ludność prawosławna nie może się obawiać nadużycia władzy państwowej dla propagandy katolickiej.

Natomiast propaganda unicka w Polsce wytworzyłaby jedynie zaognienie stosunków między prawosławną cerkwią a katolickim Kościołem i stałaby się źródłem obaw i niechęci, któreby skwapliwie były wyzyskane przez wroga Polsce agitację.

Obowiązkiem dyplomacji naszej w Watykanie jest należycie to wyjaśnić, szczególnie gdy wraca do Rzymu ze swej wizytacji Kościoła unickiego w Małopolsce Wschodniej O. Genocchi.

Stanisław Grabski.

## O kanonizację śp. ks. Butkiewicza.

Rzym. (Tel. wł.) 14 kwietnia. Grupa Polaków-katolików, którym udało się uciec z Rosji wszczęła w Watykanie starania o kanonizację zamordowanego przez bolszewików księdza prałata Butkiewicza.

Ryga. (PAT.) Dziś odbyło się tu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. prałata Butkiewicza. Kościół był przepelniony ludnością litewską i polską. Ze sfer oficjalnych litewskich wzięli udział w nabożeństwie prezydent sejmu Wessman i wicemini-

ster spraw zagranicznych Albat. Z pośród korpusu dyplomatycznego oprócz polskiego poselstwa w konpiecie liczenie reprezentowane były poselstwo angielskie i amerykańskie oraz konsul belgijski. Mszę św. odprawił ks. kanonik Ranzau, Lotysz, któremu asystował ks. Stryczko, Polak.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 kwietnia. Komitet polskiej wystawy rolniczej w Moskwie zawiadomił ministerstwo rolnictwa, że z powodu wyroku na księżach katolickich zawiesił swe czynności.

## Litwini nie czują się pewni w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (PAT.) Litwini rozciągnęli nad całym obszarem Kłajpedy władzę przez utworzenie komisji wojennej. Komisja wojenna ma prawo wydalać, aresztować i osadzać w obozach koncentracyjnych osoby podejrzane o działalność na szkodę interesów państwa litewskiego. Komisja jest uprawniona do zamykania piśm i karania redaktorów, ogłaszania stanu wyjątkowego i nakładania kar do wysokości 1 tysiąca litów lub 2 miesięcy więzienia.

Rozporządzenie powyższe oddaje cały obszar Kłajpedy pod władzę jednej

osoby. Dowodzi to zarazem, że Litwini nie czują się w Kłajpedzie zupełnie bezpieczni. Komisarzem wojennym Kłajpedy zamianowany został Wit Kauskas.

Kowno. (PAT.) Pisma kowieńskie donoszą z Kłajpedy, że władze litewskie są w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, że organizacje strajkujących zamierzają wymordować szeregi wyższych urzędników i działaczy litewskich w Kłajpedzie. Władze litewskie w Kłajpedzie wydały zarządzenie, wzywające żołnierzy, aby nie ukazywali się pojedynczo na ulicach.

## Przed wyborami w Kownie.

Kowno. (PAT.) Listy wyborcze do sejmiku litewskiego zostały już złożone. Ogółem złożono w Kownie 18 list wyborczych, 12 litewskich, 2 żydowskie, 3 polskie, a to od Polskiego Komitetu Centralnego, Kowieńskiego Związku zawodowego robotników polskich i Związku polsko-katolickiego. Osobną listę wystawiły mniejszości narodowe.

Kowno. (PAT.) Partia chrześcijańsko-demokratyczna zmieniła obecnie swoją nazwę na partię katolicką, zaś partia narodowych socjalistów połączyła się ze Związkiem włościańskim, przyjmując jego nazwę. Związek włościański skreślił ze swojego programu punkt o oddzieleniu Kościoła od państwa.

## Robotnicy Z. Saary przeciw polityce dr. Cuno.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z okręgu Saary jeden z trzech związków robotników tego okręgu wydał proklamację, w której mówiąc o strejku trwającym w wielu miejscowościach tego okręgu stwierdza, że strejk ma

charakter wyłącznie polityczny i opłacany jest z funduszy nadsyłanych z Rzeszy. 72.000 górników okręgu Saary wyciąga swemi rekoma kasztany z ognia dla rządu kanclerza Cuno.

## Agitacja sowietów w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki gdańskie donoszą, że w tych dniach bawił w Gdańsku specjalny agent z Moskwy, który przybył z polecenia Kannerewa i Radka. Agent brał udział w obradach toczących się pomiędzy obydwoma stronnictwami komunistycznymi, w celu doprowadzenia do stworzenia jednolitego frontu komunistycznego na okres wyborów do sejmiku gdańskiego. Delegat moskiewski dał do zrozumienia, że sowiety nie żakowałyby ewen-

tualnego poważnego poparcia materialnego za cenę rozszerzenia swych wpływów w wolnym mieście Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Związek kobiet partii niemiecko-narodowych w Gdańsku ogłasza apel do kupiectwa gdańskiego, Izby handlowej i do przedstawicieli zakładów restauracyjnych, aby na znak protestu przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry nie sprowadzali francuskich i belgijskich towarów.

## Z DNIA.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” donosi, że dziś o g. 12 w południe odbyły się obrady komitetu politycznego Rady ministrów, w których brał udział również szef sztabu gen. marszałek Piłsudski. Obradowano nad sprawą naszej polityki kresowej oraz nad aktualnymi sprawami bieżącymi.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” donosi, że dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którym komisarz Hartleb zdał sprawę ze swojej dotychczasowej działalności oraz przedstawił projekty na przyszłość

## ODROCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-CZEKICH

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” donosi, że pertraktacje w sprawach finansowych pomiędzy Polską a Czechosłowacją, które miały się rozpocząć dnia 19 kwietnia w Opawie, zostały odroczone na żądanie przedstawicieli Polski do dnia 1 maja.

## POGRZEB ŚP. HENRYKA RADZISZEWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 kwietnia. Dziś o godz. 10 rano po nabożeństwie żałobnym celebrowanym w kościele św. Krzyża przez ks. biskupa Żdżito-wieckiego i po przemówieniu żałobnym wygłoszonym przez ks. pos. Nowakowskiego ruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami śp. pos. Henryka Radziszewskiego, prowadzony przez ks. pos. Lutosławskiego. Za trumną niesioną przez posłów Iłskiego, Rudnickiego i innych rozwinał się długi pochód z rodziną zmarłego, na czele. Tuż za rodziną szli marszałkowie Trampczyński i Rataj, profesorowie Szkoły gospodarstwa wiejskiego i liczne rzesze publiczności.

Nad trumną przemawiał imieniem kolegów Zmarłego ks. biskup Żdżitowiecki, imieniem klubu parlamentarnego ZLN. pos. Jabłonowski, w imieniu Warszawskiego Tow. Naukowego zęgnął zmarłego prof. Kochanowski, a w imieniu Szkoły gospodarstwa wiejskiego rektor Dąbrowski.

## GWAŁTY NIEMIECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Głupczyca. (PAT.) Wczoraj w Makowie pod Babarowem miało odbyć się przedstawienie najpierw niemieckie, następnie polskie. W chwili, gdy polscy artyści zamierzali rozpocząć przedstawienie, do sali wpadła banda uzbrojonych orgeszowców i poczęła rzucać w artystów kamieniami krzesłami, oraz bić polskich widzów. Używano przytem utartych, zwykłych Niemcom wyrażań pod adresem wszystkiego, co polskie. Policja przez dłuższy czas zachowywała się beczynnie. Dopiero gdy kilku Polaków pobito dookładnie i ktoś krzyknął: „podпалиć tę budę”, przystąpiono do uspokojenia napastników, wśród których wielu miało blizny wojskowe w stanie niezniszczenia, co dowodzi, iż nie mogły one pochodzić z czasów wojny, lecz były niedo- wydane z magazynów rezerwy.

## Słowaczyna.

Na Słowaczynie — jak wiadomo — poza bardzo słabym słowackim ruchem separatystycznym, walka narodowościowa rozgrywa się obecnie między etnicznymi Słowakami czującymi się narodowo Węgrami, a tymi, którzy uważają się za Czechosłowaków.

Polityka kulturalna rządu węgierskiego od r. 1844 zmierzała konsekwentnie do wytworzenia ze siedmiu węgierskich narodowości jednego politycznego narodu. Biskupami na terytorium słowackim (6 biskupstw) mianowano tych, którzy byli Węgrami. Cały urzędniczy aparat, żupani, starostowie, notariusze — wszystko było węgierskie. Największy wpływ mieli tu notariusze, którzy pełnili służbę sekretarzy gminnych i załatwiali oprócz tego sprawy metrykalne i zarządzali pocztą. Na kolejach, na pocztach i urzędach telegraficznych, wszystko było węgierskie; cały personal znajdował się pod dozorem węgierskim. Także w przemyśle i handlu miało wszystko charakter węgierski, bo tak rzemieślnik, jak też i drobny kupiec i przemysłowiec wywieszali szyldy i napisy węgierskie.

Węgierskie rozporządzenia ministerjalne mówią o narodowościach na Węgrzech (Słowacy, Rumuni itd.) a narodem, według rzeczonych rozporządzeń byli tylko Węgrzy. Słowaków nazywano „Słowackimi Węgrami“, Rumunów „Rumuńskimi Węgrami“ itd.

W r. 1880 powstało towarzystwo, mające na celu madziaryzowanie imion. Tysiące Słowaków i Rumunów przyjęło nazwiska węgierskie.

W r. 1898 wyszła ustawa, mocą której nadawano gminom niewęgierskim nazwy węgierskie.

W r. 1899 znajdowało się na etnicznej terytorium słowackim 2.076 węgierskich, 1189 węgiersko-słowackich, 519 słowackich, 35 rusińskich, 5 niemieckich, 192 rusińsko-węgierskich a 117 węgiersko-niemieckich szkół.

Według ministerjalnego rozporządzenia z r. 1902 musiano we wszystkich szkołach uczyć najmniej 18 godzin rocznie węgiersku.

Przymus chodzenia do szkoły obowiązywał od 6—12 lat a wakacje po wsiach trwały 4 miesiące, niekiedy 5 do 6 miesięcy. W ochronkach dla dzieci od 3 do 7 lat nauczano po węgiersku (liczba ich wynosiła 274). Nauczycielki były zazwyczaj rodowitkami Węgierkami. Szkoły wydziałowe (120) wszystkie węgierskie.

Szkół średnich ani znikomi separatystów słowacy ani Czechosłowacy nie posiadali. Nadprogramowo uczono w szkołach średnich węgierskich różnych języków europejskich, a po słowacku jedynie w Bańskiej Bystrzycy. W r. 1874 znosi rząd wyższe gimnazjum ewangelickie w Wielkiej Rewuce, a w r. 1875 niższe ewangelickie gimnazjum w Turczańskim Św. Marcinie, jakoteż gimnazjum katolickie w Klasztorze pod Zniowem.

W r. 1875 została zniesiona przez ministerstwo węgierskie Macierz słowacka, założona w r. 1862 przy poparciu Wiednia i dynastji. Skonfiskowano wówczas majątek Macierzy Słowackiej wynoszący 95.857 zł. (około 814.870.000 mkp.), zabrano zbiory muzealne, biblioteki i dom z ogrodem.

W r. 1887 było na Węgrzech 2.322.000 (29 proc.) Madjarów a 5.861.600 (71 proc.) innych narodowości. W r. 1910 było 9.698.000 (53,1 proc.) Węgrów, a 8.567.000 (45,9 proc.) innych narodowości.

Posłów słowackich od r. 1865—1901 nie było. Gdy w r. 1901 wybrano na terytorium słowackim 4 posłów czechosłowackich na 54 posłów węgierskich, dwóch skazano natychmiast na rok więzienia.

W r. 1907 było 51 posłów węgierskich a 7 czechosłowackich, z tych 1 musiał złożyć mandat pod naciskiem urzędów kościelnych, drugi utracił mandat z powodu antypaństwowej mowy, dwóch zasądzono na rok więzienia, za to samo. Tak z 7 zostało tylko 3 posłów

Wynikiem tej polityki kulturalnej rządu węgierskiego jest to, że dziś jeszcze, gdy Słowacja uzyskała niezależność państwową i złączyła się z Czechami, poczucie narodowe węgierskie jest tam tak silne, tak potężnie wkorzone w szerokich masach etnicznej ludności słowackiej, że kwestia węgierska mimo umiejętnej bardzo polityki czeskiej likwidującej, rezultaty osiągnięte przez Węgry — jest jedna z najpoważniejszych w państwie czechosłowackim.

Okazuje się to najwymowniej w cyfrach gdy wbrew najlepszej woli i u silnym zabiegom rządu czechosłowackiego w r. 1921 było 752 szkół ludowych węgierskich (22 proc.). A wśród urzędników w służbie administracyjnej, jest 397 Węgrów na 1763 Czechów przy poczcie, telegr. 1423 Węgrów na 1621 Czechosłowaków, wśród nauczycieli ludowych jest Węgrów 1655 na 4671 Czechosłowaków.

W sejmie czechosłowackim znajduje się 42 posłów słowackich a 10 posłów węgiersko-niemieckich. W senacie znajduje się 23 posłów czechosłowackich a 3 węgiersko-niemieckie.

Wymienione liczby statystyczne dają jasny obraz rządów węgierskich na Słowaczynie do r. 1918 a następnie obraz sytuacji obecnej od przewrotu politycznego.

Dzisiaj jeszcze jest na Słowaczynie 9 czechosłowackich szkół średnich z węgierskimi lub niemieckimi klasami paralelnymi.

Zyczyćby sobie należało, aby rząd nasz na kresach zachodnich i na kresach wschodnich, likwidując wyniki germanizacyjnej, rusyfikacyjnej czy też ukraiinizatorskiej działalności rządów zaborczych, choć w części mógł się poszczycić tymi efektami, jakie na Słowaczynie zdołali już dotąd osiągnąć Czesi

„Uz. warsz.“ w jednym z ostatnich numerów podnosząc raz jeszcze konieczność szybkiego likwidowania rezultatów polityki germanizacyjnej na kresach zachodnich pisze:

„Nikt z ludzi poważnych na Zachodzie nie żywi obecnie żadnej wątpliwości, że Niemcy zwyciężone w r. 1918, ale nie złamane nie tylko marzą o powrocie do przedwojennej świetności, ale nawet czynnie się do wojny odwetowej przygotowują. Nie powinniśmy się i my ludzi, że Niemcy pogodzą się z oderwaniem od nich ziem polskich, że nie marzą o odzyskaniu Górnośląska, o złączeniu terytorjałnem Prus Wschodnich z Rzeszą zapomocą zniesienia kurytarza pomorskiego itd. itd. Dla celów propagandy wewnętrznej powtarza się to głośno w Niemczech, tak często, że co do pragnień wątpliwości żadnej mieć nie można, a kwestja polegać może jedynie na tem, czy sprawa cała przeszła już do stadium czynu, czy też jeszcze znajduje się w dziedzinie teorii i marzeń.

„Deutschthumsbund“, mimo swego niemieckiego charakteru, nazwany być może zjawiskiem czysto polskim. Powstał samorzutnie i istnieje sobie bez żadnego pozwolenia władz, czy choćby tylko rejestracji. W jakimże imię państwie tolerowanoby istnienie Związku, który jawnie podaje skargi na państwo, w którym istnieje, do Rady Ligi Narodów i bierze czynny udział w zbieraniu składek na „ofiary w Ruhrze“ mających wyraźnie wrogi charakter w stosunku do naszej sojuszniczki, Francji.

Ale jakże nasze władze polskie mogły Związkowi niemieckiego nie tolerować, skoro przywódca jego wchodził w skład większości rządowej obecnego gabinetu i oświadczał się zawsze z życzliwościami względem premiera Sikorskiego. Wszak pos. Sommersch w przemówieniu budżetowym (luty 1923 r.) stwierdził w imieniu klubu niemieckiego, że gen. Sikorski „jest szlachetnym właściwym na właściwym miejscu“. Inny zaś poseł niemiecki, p. Spiekermann, wyraził znów takie pochlebne zdanie: „Mniemamy, że p. prezes ministrów okaże się... silną osobistością, jako nowy typ męża stanu w naszej państwowości“.

Nowy rząd w Szwecji.

Sztokholm. (PAT.) Król powołał przywódcę partji konserwatywnej dr. Ernestową Trüggerową utworzenie nowego rządu.

NADESLANE.

MATERJE ANGIELSKIE

na ubrania męskie, płaszcze i kostjomy damskie po okazjnie niskich cenach.

IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p. 2010n

## Początek obrad lozańskich 23 kwietnia.

Lozanna. (PAT.) Szwajc. Agenc. Telegr. podaje, że generalny sekretariat konferencji lozańskiej zawiadamia rząd turecki, że mocarstwa zapraszające zgodziły się na to, aby rokowania pokojowe podjęte zostały 23 kwietnia w Lozannie.

London. (PAT.) Reuter. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański postanowił wysłać swego zastępcę na rokowania w Lozannie.

## Wyniki konferencji paryskiej.

Paryż. (PAT.) O godzinie 12-tej przybyli z Brukseli prezydent ministrów Theunis i minister spraw zagranicznych Jaspary. O godzinie 15.30 udali się oni na Quai d'Orsay w celu odbycia konferencji z Poincare'em. W konferencji wzięli udział nadto ministrowie Letrouquer, Lasterie, Maginot i Reibel.

Paryż. (PAT.) Francusko-belgijska konferencja trwała dwie godziny. Po konferencji prezydent Theunis oświadczył: Odbyliśmy posiedzenie Rady administracyjnej Zagłębia Ruhry. Ministrowie będą wkrótce obradowali ponownie w Brukseli.

Paryż. (PAT.) Poincare wyda wieczorem obiad na cześć ministrów belgijskich. Prócz gości w obiedzie wezmą udział wysoki komisarz Francji Tardard, marszałek Foch, Delacrois, sprawozdawcy komisji zagranicznych Izby i senatu Lanru i Hubert oraz były minister Louchera.

Ministrowie francuski i belgijski stwierdzili, że polityka wspólnego działania prowadzona będzie nadal w duchu wzajemnej ufności, dokąd Niemcy nie będą żywili wątpliwości co do istotnych intencji Francji i Belgji. Przed otwarciem konferencji z Theunitem i Jasparem Poincare udzielił ministrowi belgijskiemu wyjaśnień w sprawie wizyty Louchera w Londynie, rozpraszając pewne wątpliwości jakie w pierwszej chwili wiadomość o tej wizycie zrobiła w Brukseli.

## Nowe środki nacisku na Niemcy. — Okupacja Zagłębia Ruhry aż do wykonania zobowiązań przez Rzeszę.

Paryż. (PAT.) Po odbytej naradzie z ministrami belgijskimi ogłoszono komunikat, który mówi między innymi: Rządy francuski i belgijski zdecydowały się jednomyślnie kontynuować wspólną akcję w Zagłębiu Ruhry do chwili, kiedy Niemcy zdecydują się uczynić bezpośrednie propozycje w sprawie wypłat reparacyjnych. Na odbytej naradzie rozpatrzono szereg nowych zarządzeń, mających zwiększyć presję na rząd niemiecki, przy czem presja ta byłaby wywierana tak długo, dopóki okazałoby się koniecznem. I owzięto dalej szereg decyzji w celu zwiększenia i przyspieszenia transportu węgla i koksu oraz w celu udoskonalenia komunikacji kolejowej na terenie okupowanym.

W dniu jutrzejszym konferencja zajmować się będzie sprawami, dotyczącymi systemu rachunkowości i administracji władz okupacyjnych, sprawą grzywnien, konfiskat, zastawów, oraz świadczeń w naturze.

Paryż. (PAT.) Havas komunikuje:

### Głosy prasy

Paryż. (PAT.) Prasa paryska omawiając cele konferencji podkreśla, że konferencja jest logicznym dalszym ciągiem pierwszej konferencji. „Temps“ pisze, że konferencja francusko-belgijska nie została zwołana w celu wypracowania nowego planu odszkodowań. Ma ona zadanie o wiele skrom-

niejsze, ale za to praktyczniejsze i będące na czasie. Ze strony Francji i Belgji panuje wiara w jak najlepsze wyniki akcji w Zagłębiu Ruhry zwłaszcza, że ostatnie sprawozdania świadczą o coraz większych sukcesach tej akcji.

## Przed mową ministra spr. zagr. Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Konwent seniorów parlamentu niemieckiego postanowił iż obrady w ministerstwie spraw zagranicznych podczas których minister spraw zagranicznych Rosenberg ma wygłosić przemówienie, odbędą się w przyszły poniedziałek i wtorek.

Berlin. (PAT.) „Berl. Ztg. am Mittag“ pisze, że można przyjąć za pewne, że minister Rosenberg w mowie, która wygłosi w poniedziałek, nie sformułuje żadnych nowych niemieckich propozycji, aczkolwiek nie zamknie sobie drogi do rokowań.

## Konflikt sowiecko-estoński

Ryga. (PAT.) Z Rewla donoszą: Rząd estoński wystąpił w przesłanej rządowi rosyjskiemu nocie z energicznym protestem przeciw pogwałceniu eksterytorjalności konsulatu estońskiego w Petersburgu. Po opisanu wszy-

stkich okoliczności, wśród jakich wydarzyły się ekscesy przed konsulatem, podkreśla nota, że ekscesy te były z góry uplanowane i przygotowane i nie mogą być przedstawiane jako wynik żywiołowej akcji mas.

## Sprawa biblioteki b. Wydziału krajowego.

W ostatni czwartek dnia 13 b. m. Sejm uchwalił w trzecim czytaniu ustawę regulującą stan prawny Gmachu posesimowego.

Ta sama ustawa rozstrzygnęła los biblioteki b. Wydziału krajowego w tymże samym Gmachu się znajdującej. Ustawa ta musi uzyskać jeszcze zatwierdzenie Senatu, które jednak możemy uważać za niewątpliwie, gdyż wszystkie stronnictwa polskie zajęły zgodne wobec niej stanowisko.

Sprawa Gmachu była w ostatnich czasach przedmiotem publicznej dyskusji i jest dostatecznie znana. Natomiast nie zajmowano się sprawą wspaniałej Biblioteki. Pragniemy tu zwrócić na nią uwagę, gdyż ma ona nie tylko wewnętrzne, uniwersyteckie, znaczenie: Wskutek decyzji Sejmu, powstanie we Lwowie nowa, publiczna, biblioteka, a więc nowa placówka kulturalna, nowy warsztat pracy naukowej.

Wydział krajowy przez przeszło lat 50 skłótnie gromadził swoją bibliotekę podręczną, potrzebną mu do studiów administracyjnych, projektów, referatów i prac kodyfikacyjnych. Liczy ona przeszło 7.000 numerów inwentarza i ponad 10.000 tomów, z zakresu głównie administracji, ekonomii, prawa państwowego, skarbowości, statystyki, a także nauk technicznych.

Od czasu wojny biblioteka wielkie poniosła straty i przestała się rozwijać. Nowych dzieł nie kupowano, na oprawę nie było pieniędzy, wiele dzieł zginęło bez śladu, wielu książek wypożyczonych niepodobna ściągnąć, gdyż dłużnicy zasłaniają się wypadkami wojennymi.

W r. 1920 biblioteka wraz z całym majątkiem krajowym przeszła na własność Państwa Polskiego i oddana została w zarząd Tymczasowego Wydziału Samorządowego, który wstąpił w miejsce Wydziału krajowego. T. W. S. doprowadził bibliotekę do porządku, urządził odpowiednio dla niej pomieszczenie, zajął się gorliwie odbieraniem książek od dłużników, nie jest jednak w możności utrzymać jej na dawnym poziomie, gdyż wymaga to obecnie ogromnych wkładów pieniężnych, a budżet TWS. jest skromny.

Ponieważ Wydział obecny jest „tymczasowym“, ulegnie likwidacji z chwilą wprowadzenia samorządów wojewódzkich, a moment ten nie jest zbyt odległym, przeto należało się zastanowić, co się ma stać z biblioteką.

Oczywiście musi się odrzucić myśl rozdzielenia biblioteki, między 4 małopolskie sejmiki wojewódzkie jako nie nadająca do dyskusji.

Możnaby pozostawić bibliotekę w całości Sejmikowi woj. Lwowskiemu, lecz nie jest to rozwiązanie dobre. Na potrzeby bieżące urzędu wojewódzkiego jest biblioteka za duża i nieodpowiednią (jej zawartość ma nie tyle wartość aktualną, ile raczej historyczną, odpowiadająca zamkniętej już epoce samorządu krajowego galicyjskiego), niepodobna oczekiwać, że Sejmik wojewódzki będzie w możności utrzymać bibliotekę w odpowiednim stanie, opłacać potrzebny dla niej personel fachowy i t. d. Stałaby się ona obiektem martwym, prawdopodobnie zwolna marniejącym nie z powodu złej woli, lecz po prostu z powodu braku środków i z powodu mnóstwa pilniejszych i nieodwłocznych zadań, którym samorządy wojewódzkie będą musiały poświęcić swoją energię i swoje pieniądze.

Jednym z możliwych rozwiązań byłoby oddanie tej biblioteki Sejmowi w Warszawie. Taką poprawkę zgłosił na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł dr. Dhamand, lecz wniosek jego nie uzyskał większości. I, słusznie. Myśl sama przez się jest sympatyczną, nie może być jednak pochwaloną. Biblioteka ta trością jest silnie z losami Lwowa

WIOSNA OGROMNY WYBÓR

2165 Ceny umiarkowane

Ostatnie nowości w materiałach na ubrania męskie, zarzutki, raglany, spodnie i t. d. poleca w wyrobach słynnych fabryk bielskich firma

**Z. GROCHOLSKI** WAWOJA 9.

## Czeczwycajka dla dzieci.

Londyn. (AW.) Ryski korespondent „Daily Telegraphu“ donosi o powstaniu w Rosji nowej instytucji pod nazwą „Czeczwycajka dla dzieci“. Celem tej instytucji jest walka z przestępnością dzieci, która przybrała rozmiary wręcz straszne, do tego stopnia, że prasa sowiecka nie waha się nazywać Rosji „krajem sierot“, mówiąc, że centry wielkomiejskie nawiedzone są prostru „plagą dzieci“. „Prawda“ stwierdza, że ulice Moskwy przepelnione są dziesiątkami tysięcy osierconych i bezdomnych dzieci, mieszkających w opuszczonych domach i piwnicach miasta. Ilość ich wzrasta bardzo szybko, gdyż coraz to nowe masy napływają do Moskwy z głębi Rosji. Dwunasto i trzynastoletnie wyrostki wałęsają się po ulicach: jedni zajmują się kradzieżą, inni sprzedają potajemną wódkę i kokainę, dziewczęta wreszcie prostytucją. Agenci moskiewskiego sowieckiego znaleźli dziewczęta dziesięcio i jedenastoletnie oddające się prostytucji i oprowadzone całkowicie przez nałóg alkoholizmu i kokainy. Dotkliwy brak żywności w Moskwie nie pozostał bez wpływu na ilość młodości przestępców, gdyż rodzice bardzo często wysyłali swe dzieci na

ulicę, rozkazując im kraść drzewo na opał, lub zdobywać jakąkolwiek żywność w obawie przed głodową śmiercią. „Izwestia“ stwierdza, że Rosja stanęła przed zagładą domowego ogniska i w przededniu powszechnej demoralizacji młodego pokolenia. Przytulki sieroty utrzymywane przez sowieckie nie zapobiegają temu niebezpieczeństwu, gdyż albo nie posiadają należytych środków pieniężnych, albo znajdują się pod kierownictwem ludzi, którzy nie potrafią wywrzeć na dzieci dobroczynnego wpływu. Młodzież zakosztowała demoralizacji wielkomiejskiej nie trzymając w należytych korbach, ucieka z przytułków podążając za sobą współtowarzyszy.

Do walki z tą chorobą społeczną Centralny Komitet Wykonawczy postanowił powołać Czeczwycajkę dla dzieci złożoną z młodzieży do lat 16. Jednakże większość dzienników sowieckich pesymistycznie ocenia działalność tej instytucji, powiadając wprost że sowieckie są bezsilne, aby móc zwalczyć korupcję młodego pokolenia. Prasa sowiecka sama przyznaje się, że przyszła generacja rosyjska będzie pokoleniem degeneratów.

## Wesołe posiedzenie Izby Gmin.

Londyn. (PAT.) Wolff. Izba odroczyła swoje wczorajsze posiedzenie popołudniu do dyskusji, która trwała 21 godzin. Znaczną część dyskusji w ciągu nocy i przedpołudniem poświę-

cono budżetowi wojskowemu. Przebieg obrad był w części przedłużony obstrukcją. W końcu przyjęto przedłożenie w trzecim czytaniu wśród oklasków i wesołości.

i b. Galicji. Nie należy zresztą miast kresowych i wogóle prowincjonalnych pozbawiać dorobków kulturalnych na korzyść stolicy, która łatwiej da sobie radę niż tamte. Wreszcie już poprzednio wysłano do Warszawy bibliotekę Sejmu galicyjskiego, patrzącą odrębnie od bibl. Wydziału kraj. a z tej ostatniej duży jeden dział mianowicie statystyczny.

Najlepszym rozwiązaniem jest oddanie tej biblioteki Uniwersyteutowi Lwowskiemu.

Myśl ta powstała w roku ubiegłym i spotkała się ze wszechstronnym uznaniem. T. W. S. uchwalił na wniosek p. redaktora Jana Szczyrka, oświadczyć się zasadniczo za przyznaniem biblioteki Uniwersyteutowi pod pewnymi warunkami: 1) Biblioteka ma być utrzymywana w jej dotychczasowym charakterze t. j. jako poświęcona nauce i prawu administracyjnemu z szczególnym uwzględnieniem samorządu; 2) ma być zorganizowana jako biblioteka publiczna, dla każdego dostępna, nie zaś tylko dla wewnętrznych potrzeb Uniwersytetu.

Senat akademicki warunki powyższe przyjął, uznając je jako celowe i zupełnie zgodne z interesami i zadaniami Uniwersytetu.

Skoro — jak dzienniki doniosły — Sejm przyznał bibliotekę Uniwersyteutowi, a Senat, miejmy nadzieję, nie odmówi swego zatwierdzenia, sprawa zastanie w sposób stanowczy załatwiona, a Lwów uzyska nową bibliotekę publiczną.

Powyższe rozwiązanie daje największą sumę korzyści, albowiem:

1) Wydział prawa uzyska nowy, bardzo poważny instrument pracy naukowej, którego dotąd nie posiada, położony bardzo korzystnie w tym samym budynku, w którym cały Wydział jest już obecnie umieszczonym, t. j. w Gmachu posesimowym. Ogólna Biblioteka Uniwersytecka obsługuje musi wszystkie Wydziały i nie może uwzględniać specjalnych potrzeb żadnego z nich.

2) Powstanie zgodnie z intencją T. W. S. fachowa biblioteka poświęcona administracji publicznej z szczególnym uwzględnieniem samorządu, będzie to więc księgozbiór w tym rodzaju jedyny na ziemiach polskich.

3) Biblioteka ta (prawdopodobnie pod nazwą „Biblioteki nauk politycznych“) oddana zostanie do użytku publicznego, podczas gdy dotąd była tylko domową, niedostępną dla szerszych kół, biblioteką jednej władzy.

4) Organa samorządu, które pozornie ponoszą szkodę, jak niektórzy zarzucają, wskutek odjęcia im tej biblioteki, będą oczywiście miały możliwość użytkowania jej dla swoich potrzeb i nadal, skoro będzie publiczną i nie poniosą żadnej szkody tem więcej, że niezawodnie poziom jej będzie znacznie wyższym, a zbiory jej zwiększać się będą w stopniu znacznie silniejszym niż gdyby bibliotekę pozostawiono Sejmikowi Wojewódzkiemu Lwowskiemu, z powodów, które już wyżej zaznaczono.

W ten sposób biblioteka Wydziału krajowego służyć będzie najlepiej użytkownikom ogólnym.

Dr. Zbigniew Pazdro.

## AMERYKAŃSKA DELEGACJA HANDLOWA W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Delegacja amerykańska, która brała udział w międzynarodowym kongresie Izb handlowych w Rzymie przybyła wczoraj do Berlina. Wizyta delegacji ma charakter wyłącznie prywatny i dlatego delegacja nie będzie przyjęta przez rząd w sposób urzędowy. Przybycie delegacji amerykańskiej jest następstwem rokowań prowadzonych przez Stinnesa w Rzymie z delegatami amerykańskimi. Na kongresie w Rzymie, którym to rokowańom przypisywano specjalne znaczenie, Stinnes nawiązał kontakt przedewszystkiem z finansistą Comt'em, który podniósł konieczność rozwiązania problemu odszkodowań.

## PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 kwietnia. Szef poselstwa polskiego w Berlinie p. Kazimierz Parpe ustąpił z dn. 1 czerwca br. z zajmowanego stanowiska.

Ze względów oszczędnościowych uchwaliło ministerstwo spraw zagranicznych znieść generalny konsulat polski w Paryżu.

## WYPOWIEDZENIE OBROTU CZEKOWEGO Z NIEMCAMI.

Katowice. (PAT.) Z dniem 22 kwietnia br. zostaje wypowiedziany układ między Polską a Niemcami w przedmiocie pocztowego obrotu czekowego.

## Z KONGRESU HISTORYKÓW.

Bruksela. (PAT.) Międzynarodowy kongres historyków zakończył się w niedzielę. W kongresie wzięło udział 900 uczonych. Z delegatów polskich prof. Dębiński, Handelsman i Grabski, weszli w skład prezydium.

## ZE ZJAZDU CZERWONYCH KRZYŻY.

Warszawa. (PAT.) Przedstawiciele 20-tu narodów zasiedli wczoraj przy stołach biesiadnych w hotelu europejskim. Bankiet ten wydał na cześć konferencji Czerwonego Krzyża generał sekretarz Ligi Czerwonych Krzyży Rene Sanda. Z ramienia rządu polskiego obecni byli: min. Chodźko, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Haller, przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych dr. Zwierchowski a dalej obecni byli liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego, lekarskiego wojskowego itd. Dr. Rene wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielką rolę rządu polskiego w pracach sanitarnych w obronie nie tylko Polski ale i Europy przeciw zawleczeniu epidemii i zakończył przemówienie toastem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej. W odpowiedzi min. Chodźko podniósł zasługi Ligi Czerwonego Krzyża.

## WIELKI MOST NA NIEMNIE

Warszawa. (Tel. wł.) 14 kwietnia. W dniu 18 bm. mają wyjechać na uroczyste otwarcie świeżo wykonanego wielkiego mostu na Niemnie przedstawiciele ministerstwa kolei z min. Marynowskim na czele. Most na Niemnie, wykonany przez firmę Rudzki ma długość 185 m i odznacza się wielką wysokością 36 m od zwierciadła wody. Otwarcie mostu skracające znokomicie komunikację Warszawy z Wilnem nastąpi w czwartek 19 bm.

## NOWA PODRÓŻ DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

Waszyngton. (PAT.) Pisma podają, że badacz bieguna północnego Amundsen zamierza rozpocząć dnia 20 czerwca podróż do bieguna północnego.

## INSTYTUT RADIOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: W Warszawie ma być założony instytut radiowy imienia Curie-Skłodowskiej; któremu przyrzeczono otrzymanie pewnej ilości radium o ile otwarty będzie osobny gmach dla badań laboratoryjnych.

## Wiece poselskie.

### Przemyslan.

W dniu 7-go kwietnia br. odbył się w Przemyslanach w sali Sokola sejmik relacyjny posła p. Józefa Manaczyńskiego przy współudziale licznie zgromadzonych delegatów z różnych stron powiatu i ludności miejscowej.

W trzygodzinnem świetnym przemówieniu przedstawił czcigodny poseł sytuację polityczną i gospodarczą tudzież stanowisko posłów Jedności Narodowej, omówił politykę kolonizacyjną na kresach wschodnich i w. i. spraw, poczem zgromadzenie powzięło jednomyślnie rezolucję, w której zebrani — bez różnicy przekonań politycznych — wyrażają zaufanie i podziękowania posłowi Manaczyńskiemu i wszystkim posłom Jedności Narodowej; wzywają posłów Stronnictwa Ludowego Piast, by połączyli się ze stronnictwem narodowym Chr. Z. w Jedności Narodowej i w ten sposób przyczynili się do stworzenia większości sejmowej polskiej; z powodu ohydnych mordów dokonanych na osobie śp. ks. prałata Butkowskiego domagają się od rządu jak najenergiczniejszego poczynienia kroków, celem uwolnienia uwięzionych kapłanów; zaprzestania łagodnej taktyki wobec komunistów, stosowania do nich sądów donajęcych z karą śmierci i wnieślenia odpowiedniej ustawy do Sejmu oraz usunięcia ze Sejmu posłów komunistycznych i oddania ich do dyspozycji sądów.

Podobne rezolucje uchwalono w Glinianach 5. bm. i w Dumajowie 6. bm.

### Listo.

Dnia 8. kwietnia br. odbył się tu wiec poselski, na którym poseł p. Bielikowski przedstawił dotychczasową działalność Sejmu a w nim Związku Jedności Narodowej. Ze szczególnym naciskiem podkreślił wręgie wobec Państwa i społeczeństwa polskiego stanowisko posłów mniejszości narodowych a w szczególności żydów.

Referatu wysłuchało liczne zebranie złożone tak z stronników Chr. Z. Jedn. Narod. jakoteż innych stronnictw, poczem uchwalono rezolucję, w której zgromadzenie oświadcza swą solidarność z zasadami i postępowaniem Chr. Z. Jedn. Narod. w Sejmie i w kraju, wzywają posłów narodowych, by dążyli usilnie do porozumienia z innymi stronnictwami polskimi celem oparcia rządów na polskiej większości, podjętą demagogicznymi działaniami klubów lewicowych, składają hołd męczennikom za sprawę Kościła i Polski i wyrażają najżywsze oburzenie i wstręt dla rządów bolszewicko-żydowskich z powodu zamordowania śp. ks. prał. Butkiewicza, wreszcie żądają by Sejm jak najrychlej uchwalił ustawę, karzącą śmiercią knowania komunistyczne w Państwie Polskim.

Podobny wiec odbył się w sąsiedniej wsi Łoczw.

### Husiatyn.

Ogędał odbyło się tu zebranie mieszkańców Husiatyna i wsi okolicznych, na którym przemawiali posłowie: ks. prob. Husiatyński Wład. Matus i Szczepan Sawicki. Obydwa posłowie przedstawiili działalność poszczególnych urzędów sejmowych i szkodliwe dążności grup lewicowych i mniejszości narodowych, poczem zebrani wyrazili posłom Zw. Lud. Narod. pełne zaufanie za dotychczasową politykę, wdzięczność za usilne starania o stworzenie większości polskiej w Sejmie i za wyrażoną pracę nad utrwaleniem granic wschodnich i wezwali ich do dalszych wysiłków celem stworzenia parlamentarnej większości polskiej.

### Kopyczyńce.

Ogędał w południe odbył się tu wiec poselski, na którym przemawiali posłowie: ks. Matus i Sobolak, tudzież senator Orliński. Rzeczone przemówienia, wolne od nienawiści partyjnej i demagogii przyjęło zebranie z gorącym uznaniem, zwłaszcza wspierała mowę sen. Orlińskiego o znaczeniu kresów i potrzebie wzmocnienia ich żywiołem polskim.

Wiec zakończono uchwaleniem posłom

## Seminarjum gospodarcze w Snopkowie.

Wielkim wysiłkiem zbiorowej woli, opartym na zrozumieniu najkonieczniejszych potrzeb narodu, powstało prawie 10 lat temu, Seminarjum Gospodarcze w Snopkowie, aby dać cały szereg młodych, pełnych zapału i zrozumienia swoich obowiązków, sił nauczycielskich do szkół gospodarczych i fachowych kierowniczek gospodarstw.

Zamiarem założycieli Snopkowa, na których czele stanęły śp. ks. Wanda Czartoryska i p. Janna Karłowicz, było stworzenie wyższej szkoły gospodarczej, na wzór Akademii Rolniczej w Dublinach z tem, aby w miejscie szczególnej nauki rolnictwa specjalny nacisk położyc na wiejskie gospodarstwo kobiece.

Ponieważ jednak stworzenie takiej szkoły nie leżało w interesie państwa zabobnego, a żadna z instytucji krajowych nie przyszła z pomocą, austriackie ministerstwo sprzeciwiło się powstaniu szkoły wyższej i po roku jej istnienia przyznało tytuł Hochschulhaltungsschule; tymczasem zaś Kuratorium lwowskie, ze względu na konieczność kształcenia w przeważnej mierze sił nauczycielskich, nazwało ją Seminarjum Gospodarczem w Snopkowie.

W rok przed wojną pierwszy zastęp uczenia, które ukończyły szkoły średnie (gimnazjum, seminarjum, liceum), wstąpił do Snopkowa na dwuletnią naukę połączoną z praktyką pracy fizycznej. Ówczesna i obecna kierowniczka szkoły, p. Janna Karłowicz skupiła grono profesorów tej miary jak prof. Dr. Karol Malsburg, rektor Dr. Stefan Pawlik, prof. Bronisław Janowski, prof. Karpiński, Dr. Stefan Jabrowski, Dr. Paweł Kucera, śp. Dr. Stanisław Opolski, Dr. Antoni Pawłowski, Dr. Zdzisław Steusing, Dr. Ignacy Weinfeld i inni. Rzecz jasna, że wobec takich sił fachowych i naukowych Snopków już byłby stanął na wysokości swego zadania. Przyszła wielka wojna. Za inwazji rosyjskiej szkołę zamknięto, prowadzono tylko parotygodniowe kursa gospodarze i o-

zaufała i podziękowaniem za dotychczasową pracę, tudzież wezwaniem pod adresem innych stronnictw polskich, by połączyły się z Jednością Narod. na gruncie parlamentarnym. Jednym z punktów rezolucji jest podziękowanie osadników polskich p. wiatu husiatyńskiego posłom Jedności Narod. za zajęcie się ich losem i prośba o szybką naprawę stosunków co umożliwi osadnikom produktywną pracę gospodarczą i narodową na kresach.

grodnicze. Ale już w parę tygodni po inwazji zjechały się dawne i nowe uczennice, aby na nowo podjąć rozpoczętą pracę. I znowu rok 1919 nowa inwazja, tym razem ukraińska. W szkole szpital, ranni, później pierwsza linja bojowa.

Od chwili objęcia rządów przez polskie władze, kierownictwo szkoły zaczęło się porozumiewać z Ministerstwami rolnictwa i oświaty, aby uzyskała stałą pomoc materialną i podporządkować program szkoły planom przez własne już władze ustalonym. W tym też duchu przeprowadzono w ostatnim roku reformę Snopkowa. Dawniej dawano Seminarjum Gospodarcze w Snopkowie całokształt wykształcenia gospodarczego i rolnego z tem, że każda z absolwentek szkoły, po złożeniu egzaminu państwowego chciała się w jakimś specjalnym dziale gospodarczym np. w hodowli, mleczarstwie, uprawie roli, ogrodnictwie, szwalni, kuchni specjalizować, wyjeżdżała na praktykę czy do szkół specjalnych, czy to do prywatnych gospodarstw, lub też jako praktykantka wprost do szkół gospodarczych. Obecnie Ministerstwo W. R. i O. P. stanęło na stanowisku, że trzeba jak najszybciej dać społeczeństwu siły fachowe, wydoskonalone, więc też w myśl podanych przez nie instrukcji, zmienił się nieco dotychczasowy ogólny kierunek gospodarzy szkoły, przy bierając odrazu formę specjalizowania się w poszczególnych działach gospodarstwa. Uczennice przychodząc do szkoły wybierają sobie odrazu kierunek, w którym chcą się doskonalić.

Narazie są trzy zasadnicze działy:

1) Ogrodnictwo, obejmujące wszystkie prace w sadzie i ogrodzie, począwszy od specjalnej pielęgnacji wymagających w szklarniach i inspektach, aż do jesiennych zbiorów owoców i warzyw i racjonalnego przechowania ich na zimę. W teorii wspierane przez naukę gleboznawstwa, mechanicznej uprawy roli, nasionoznawstwa, kwieciarstwa, sadownictwa i warzywnictwa.

2) Gospodarstwo domowe, obejmujące kuchnię, piekarnię, przerobę mięs, jarzynowe i mleczarskie, praktykę i porządki jako t. zw. zajęcia praktyczne, uzupełniane w teorii przez chemizm i fizjologię odżywiania, towaroznawstwo, rozpoznawanie zafałszowań produktów spożywczych i wiele innych.

3) Szwalnia, obejmująca szycie bielizny i krawieczyznę, połączone z modelowaniem małych okazów z materiału i bibułki, teoretycznie wspierane przez towaroznawstwo tekstylne i naukę rysunku ornamentu, opartą o motywy ludowe i wschodnie i wzorowaną na psach słuckich.

Poza tymi trzema działami nauk zupełnie specjalnych, są jeszcze wykłady ogólne, których muszą słuchać wszystkie uczennice. Do tych należą etyka, ekonomia, fizjografia i kultura Polski, pedagogia, higiena, chemia organiczna i nieorganiczna, rachunkowość gospodarza i wiele innych. Iako początkowe czwartego działu, hodowli zwierząt domowych, którego chwilowo wskutek braku pola doświadczalnego nie można prowadzić, są ogólnie dla wszystkich wykładane, anatomia porównawcza, fizjologia zwierząt domowych i hodowla ogólna i szczegółowa. Jest nadzieja, że już w najbliższych latach i ten czwarty dział stanie teoretycznie i praktycznie na wysokości swoich zadań.

Do dzisiejszego dnia pięć pokoleń Snopkowiek poszło w życie. Przeszło 100 par rąk odważnie na różnych polach stanęło do pracy. Część największa w szkołach gospodarczych bion zagrożonych placówek kresowych na wschodzie i zachodzie. Część pracuje na własnych lub obcych gospodarstwach jako siły fachowe, rolne i hodowlane. Część zaś uzupełnia swoje wiadomości w ściśle określonych działach naukowych i gospodarczych.

Jak drogi jest Snopków każdej z uczennic, jak bardzo w nim łączą ludzi ze sobą, świadczy o tem stały kontakt dawnych uczennic z Zakładem. Świadczą liczne roczne zjazdy związku absolwentek Seminarjum „Snopkowiek”, który powstał inicjatywa i pracą jednej z pierwszych uczennic zakładu p. Wygodziny.

Czem jest ta szkoła nie dość o tem pisać i mówić. Kto raz do niej wejdzie i ją zrozumie, nie wróci w życie jak ten, co z zawiązanymi przechodzi oczyma, nie potrafi się już zamknąć w ciasnym kręgu własnych interesów, bo musi służyć idei, którą odtańd zawsze w duszy nosi.

Snopkowiek I. M.

JACK LONDON.

6)

## Apostata.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Idąc raz do fabryki, znalazł na trotuarze ćwierć dolara. To także był wielki dzień w jego życiu, aczkolwiek pełen tragedji. W tej samej chwili, gdy srebrna sztuka błysła mu przed oczyma i gdy ją wsunął do kieszeni, świadom był swego obowiązku i nie miał żadnej wątpliwości jak postąpić trzeba. W domu były stałe braki, powinien był oddać znalezione pieniądze matce, jak składał jej co sobotę swe tygodniowe zasługi. Ale głód słodczył zęszył w nim wyrzuty sumienia. Myśl zakupienia łakoci, których zakosztował tylko parę razy w życiu, pchała go ku złemu z nieprzepartą siłą. Nie starał się obalamucić sumienia. Wiedział dobrze że popełnia grzech i grzeszył rozmyślnie, unosząc ze sklepu garsikę łakoci za piętnaście centów. Pozostałe dziesięć, schował na następną orgię. Ale nie doszło do niej; niewywieziony w noszeniu pieniędzy, zgubił wkrótce resztę, a było to w czasie, gdy duszę jego dręczyły srogie wyrzuty. Stratę tę, uważał jako przymusowe zadanie — czynienie za popełnioną zbrodnię. Od-

czuwał przerażającą bliskość rozniewanego Boga, który widział jego

Zawsze w myślach nazywał czyn ten, kryminalnym postępkiem, a z czasem do wyrzutów sumienia przyplatało się inne udęczenie. Ogarniał go głęboki żal, dlaczego tak a nie inaczej użył tych pieniędzy, i gubił się w kombinacjach jak mógł był nalkorzystnie dla siebie obrócić wówczas tę kwotę. I jeszcze jedno mgliste wspomnienie, z niezwykłą siłą było w jego duszy wyrzute, to widok strasznych nóg ojcowskich. Widzi się małym dzieckiem zwinieciem w kłębek w nogach łóżka, na którym spoczywają jego rodzice; i to wspomnienie kopnięć temi straszonymi, bezlitosnymi nogami! Jak seimara powracał ten widok w jego pamięci, gdy już usypiać zaczynał i zrywał się wtedy na równe nogi w niemem przerażeniu. Dalszych wspomnień nie miał. Dnie były jedne jak drugie: wczoraj czy dziś — tysiące lat czy godzin — obojętne. Czas się nie ruszał, stał w miejscu, posuwały się tylko maszyny.

W czternastym roku dostał się do krochmalarni. To było dopiero zdarzenie, godne wspomnienia — od którego datowała się nowa era w życiu chłopca. — Gdy zacząłem pracować w krochmalarni... — albo — zamiast mnie przyjeżdżać do krochmalarni... — były zdania

grzech, a jako wiadomo — Bóg jest rychły w karamiu.

od których najczęściej zaczynał rozmowę. W szesnastym roku powrócił na trzeci zawód do tkalni. Był zawsze tym samym doskonałym robotnikiem, tylko o tyle starszym. Zarabiał więc coraz więcej. Z końcem drugiego roku zwiłaj dziennie więcej metrów płótna, niż którykolwiek z robotników.

Ale stosunki domowe zmieniać się też zaczynały. Wprawdzie John coraz więcej pieniędzy przynosił do domu, ale i wydatki domowe znacznie wzrosły. Dzieci chodzić zaczęły do szkoły, a wiadomo, książki i nauka dużo kosztują. Nie bez tego, że te i owe artykuły, w miarę zbieżności podrożały. Więc mimo zwiększonej płacy, bieda coraz więcej dawała się odczuwać w domu.

Johnny wyrósł znacznie, a przy wyższym wzroście wydawał się chudszy niż kiedykolwiek. Nerwowość jego i zgryźliwość wzmagaly się z dniami każdym. Dzieci nauczyły się po licznych gorzkich naukach, jak trzymać się od niego zdaleka. Matka szanowała go za jego niestrudzoną pracę, ale prawdę mówiąc i bała się go także. Nie było wesołości w jego życiu. — W dzień praca od świtu do zmierzchu, w nocy sen, z którego wyrrywano go o ranej porze brutalnem wstrząsa-

niem. Życie szare, bezbarwne, bez żadnej iluzji, prócz tej jednej — że pija codziennie doskonałą kawę. Stał się po ciągawem zwierzęciem, którego mózg zaprzestał wszelkiej pracy. Czasem tylko, w komórkach jego stępnego umysłu, światła zaczynały przebłyki wewnętrznej przemiany, która wkrótce przerazić miała jego mały światek. — Pewnego wieczora późnej wiosny, wrócił z fabryki z uczuciem wienaturalnego zmurzenia. Wśród dzieci siedzących za stołem było jakieś widoczne podniecenie. Ale Johnny nie zauważył tego. Jakiś machinalnie co mu podano, podczas gdy dzieci mlaskały z upodobaniem językiem, raz po raz — ah! i oh! wykrzykując.

— Czy widzisz co masz na talerzu? — spytała matka desperackim tonem, widząc jego zupełną obojętność.

Spojrzał błędnie na nią, potem na talerz.

— Krem — wyrzekła triumfująco.

— Krem — powtarzały w upojeniu dzieci.

— Oh! — powiedział spokojnie Johnny i skosztowałwszy leguminy, wstał od stołu, zapowiadając, że nie ma apetytu i że idzie się zaraz położyć. Powłóczył nogami z większą niż kiedykolwiek trudnością, a rozdzieranie wydało mu się pracą Tytana.

(C. d. n.)

## Z opery.

Znana i nadzwyczaj ceniona śpiewaczka pani Stanisława Argasińska, o której artystycznych zaletach pisaliśmy niejednokrotnie, przypominała się lwowskiej publiczności w „Rigoletto” Verdiego. Słusznie też nagrodziła publiczność sympatyczną rzeszistami oklaskami p. Argasińska pojęła bowiem i odtworzyła rolę swą doskonale, czarując słuchaczy brzmieniem pięknym, znakomicie wyszkolonego głosu i grą pełną szczerości i artystycznego wyrazu.

Słaba frekwencja powinna wreszcie skłonić Dyrekcję Teatrów ku ożywieniu tegorocznego sezonu operowego, martwoży którego nie ukryją, ani gościnne występy, ani przereklamowane wznowienia.

Witold Friemann.

## Nauka i sztuka.

Z teatrów lwowskich. W Teatrze Wielkim w dziale opery pójdą w najbliższym czasie „Prorok” Meyerbeera i „Walkiria” Wagnera oraz wielki balet „Jeziro łabędzie” Czajkowskiego. Poza tem wnet już rozpoczyna się przygotowanie do oper Różyckiego „Casanova” i Sołtysa „Pamię Kochanku”. Z dramatu „Danton” Rollanda, „Jak wam się podoba?” Szekspira, „Popas Króla Jęgoiności” Siodleckiego, „Dom Magdaleny” Konczyńskiego, „Mazepa” Słowackiego, „Szał” Strindberga. W Teatrze Małym w próbach są: „Mezażeria” Raorta i potężne dzieło Schoenherra „Tragedia dzieci” w przekładzie A. Schroedera, ponadto „Noc tysięczna druga” Norwida i kilka lekkich komedji. W Teatrze Nowości: „Naręczona Lukullusa”. Projektowana są gościnne występy Messalówny, Gruszczyńskiego, Kamińskiego i innych. Frekwencja we wszystkich teatrach w ostatnim czasie bardzo się wzmożyła.

Wyjazd uczonych polskich na kongres do Brukseli. Dnia 6. bm. wyjechali na Międzynarodowy Zjazd Historyków do Brukseli z Warszawy pp.: dr. Zofia Daszyńska-Golińska, prof. dr. Bronisław Dembiński, prof. Marceł Handelsman, prof. Stanisław Kętrzyński, prof. Jan Lewiński, dyr. Wydziału archiwów państw. Józef Paszkowski, prof. Tadeusz Zieliński; z Krakowa: prof. Stanisław Kot; z Poznania: prof. Tadeusz Grabowski.

Po zjeździe chemików Polskich. Prace I-go Zjazdu chemików i fizyków polskich w Warszawie, szły szybko i sprawnie, a terenem zajęć były sekcje: chemii nieorganicznej i fizycznej organicznej, biologicznej, technologii ropy i paliwa, cukrownictwa, pedagogiczna. W zjeździe brało udział 172 chemików i fizyków, a wygłoszono na nim 90 referatów, przyczem można było stwierdzić wybitny stan rozwoju chemii i fizyki w Polsce. Uchwalono odbyć zjazd następny w roku przyszłym w Krakowie.

Z Polskiego Tow. Przyrodników Im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek (17. bm.) o godz. 6 w Sali wykładowej Instytutu Geologicznego Uniwersytetu (ul. Łaury 8). Na porządku dziennym wykład prof. Dr. Adama Maurizio pt. „O naturalnie cz. owizka przed uprawą zboża”.

### DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH WE LWOWIE, pl. św. DUCHA przy ul. Rutowskiego (obok kościoła Jezuitów)

hurtownią i detaliczną sprzedaż wyrobów kilimkarskich fabryki M. Chamuła w Glinianach znanej z ostatnich „Targów Wschod”.

Kilimy na podłogę przed łóżka i nad łóżka, narzutki na otomany i bujaki, chodniki, poduszki, potarawki, portjery kilimowe i szkockie w największym wyborze.

Przyjmuje się zamówienia na wykonanie kilimów według żądanych rozmiarów i deseni 2171n

Najuporczywszy i zastarzały chroniczny gościec mięśniowy i stawowy, artretyzm, wypociny stawowe, podagra, ischias i t. p. leczy z największym skutkiem naturalne gorące wody z Cieplic Trenczyńskich.

### Cieplice Trenczyńskie (Trencsanké Cieplice, Czechosłowacja).

Temperatura kąpieli od 36—42°.

Radioaktywne kąpieli siarczano-miętowe.

Dla pacjentów z kraju o słabej walucie jak najdalej idące ulgi kapielowe.

Koszt całkowitego utrzymania dziennego od 40 koron czeskich zwyż.

Bliższych informacji udziela bezpłatnie Dr. Emil Münz, Kraków, Szewska 9, lub Dyrekcja kąpielowa Trencsanké Cieplice (Czechosłowacja).

## KINO LEW

Dziś w niedzielę 15 b. m.

# PUSZCZA

sensacyjny dram. w 6 akt. z udziałem dzikich zwierząt Afryki: lwy, krokodyle, hipopotamy, węże, słonie, wielbłądy etc.

W gł. roli wybitne amerykańskie gwiazdy filmowe Miss Dorinen Chirley i Miss Vivian Gibson. — Film wytwórni „Hagenbecka”. — Zdjęcia wykonane w okolicach podzwrotnikowych. 21:17

UWAGA: W następnym programie nadzwyczajna komedia „Pat i Patachon”.

## O „Wietrze od morza”.

Zdarzyło się, że byłem świadkiem bezpośrednim powstawania w umyśle Żeromskiego pierwszej koncepcji tej książki, która jest całą przepojona umiłowaniem ziemi pomorskiej i czcią dla polskiego morza.

Było to w drugiej połowie maja 1920 r. Na zaproszenie Ministra spraw zagranicznych odbywaliśmy wówczas wspólnie z Kasprowiczem i Żeromskim podróż propagandową po Ziemi Kwidzińskiej, Warmji i Mazowszu pruskim, po tych prapolskich i nieskończenie dla Polski ważnych dzielnicach, które nieszczęśliwy wynik plebiscytu na długie lata poza obrębem Rzeczypospolitej pozostawił. Dwa zjawiska narzuciły się tu nam wszędzie już od Grudziądza: niezmierzona siła wytrwania tkwiąca w ludzkiej duszy, który naprzekór wiekowej germanizacji polskim pozostał, i potworność ucisku krzyżackiego, a potem pruskiego, który, jak klątwa straszliwa, na tych ziemiach i na tym ludzku zaciężył. Gdyśmy autemobilem przejeżdżali ten piękny kraj, pełen falistych pól, potężnych lasów i romantycznych jezior, wszędzie w Kwidzynie, Sztumie, Suszu, Prabutach, Iławie i Malborku, a potem w dalekim Olsztynie i później w Gdańsku, na Helu i w Pucku, na każdym kroku, i w teraźniejszości i w zabytkach przeszłości spotykaliśmy objawy niezmiernie zacieklej walki tych dwu sił, walki dotąd jeszcze nieskończonej.

Żeromski wchłaniał tragiczną atmosferę tego kraju w swą duszę, tak wrażliwą na każde drgnienie polskości. Widziałem, jakie wrażenie robiły na nim ponure i groźne zamki krzyżackie w Kwidzynie i w Malborku, które przez trwały po dziś dzień jako symbole dziejowej krzywdy.

Z jakąż rozkoszą z pełną piersią odczynał autor „Popiołów”, gdy bezpośrednio potem osiadł na przeciagu kilku miesięcy na wyrwanym z paszczy niemieczyny, wojnym skrawku polskiego wybrzeża, w tych szumiących zboczach, lasem i morzem Kolibkach, które są jednym z najcudniejszych zakątków świata, gdy zaczął się poufalać z ludem kaszubskim i wglębiać w jego życie, w jego obyczaje, legendy i gwary!

Przypominam sobie jeden epizod drobny, ale znamienity. Gdyśmy wrócili z automobilowej wycieczki do Pucka, pękła — oczywiście — guma w naszym samochodzie. Trzeba było zatrzymać się przeszło na pół godziny. Żeromski skorzystał z przymusowego postoju w ten sposób, że okuciem laski, a potem narzędziami, które miał przy sobie szofer, starł dokładnie z najbliższego kamienia milowego, orla pruskiego, wymalowanego na nim czarną farbą. Pracował pilnie i dokładnie, dopóki nie znikł ostatni ślad obrzydłego ptaka.

Takiem ideowym ścieraniem zniemowidzonej powłoki niemieczyny z polskiego Pomorza jest w swej zasadniczej koncepcji artystyczna wizja tej ziemi i jej przeszłości, której Żeromski dał sztandarowy tytuł „Wiatr od morza”.

Mówił onegdaj o tem dziele Ostap Ortwin, krytyk głęboki i bystry, mający tę kardynalną zaletę, że dzieła twórczości literackiej ujmuje stale z punktu widzenia ich centralnej idei i głównego problemu, a nie z punktu widzenia ich ornamentu, chociażby najbardziej powabnego. Ma on daleką tę zaletę, dla nas równie ważną, że polskie dzieło

sztuki traktuje ze stanowiska rdzenia polskiego, co może czynić, gdyż z polskością jest duchowo, intelektualnie i emocjonalnie najdokładniej i bez reszty zidentyfikowany i niejednokrotnie złożył sobie wymowne dowody, z właściwą sobie szczerością, uczciwością i erupcywnością. Por. jego studia o gądzostwie Kasprowicz i o idei religijnej u Ruffera). Z odbywającym się w naszych oczach hulaśliwym najazdem wielopostaciowej międzynarodówki na naszą literaturę, a nawet z Feldmannizmem (polska odmiana Brandesizmu), znacznie bardziej wartościowym, Ortwin nigdy nie miał i niema nie wspólnego.

„Wiatr od morza” jest dla niego dowodem, że idea narodowa, pomimo zdobycia niepodległości przez Polskę, nie straciła bynajmniej w literaturze polskiej prawa obywatelstwa i może być nadal kręgosłupem jej utworów, bo przecież nie tylko męki i cierpienia narodu, ale także jego szczęście i wielkość zdolne są stać się bodźcem i tematem twórczego natężenia. Napisaniem „Wiatru od morza” Żeromski twórca zaprzeczył Żeromskiemu-teoretykowi, który w odczycie zakopiańskim z 1916 r. wyraził przekonanie, że odzyskanie niepodległości pozwoli literaturze naszej uwolnić się od hałasu polityki i da jej możliwość zajęcia się nareszcie wyłącznie ogólnoludzkimi zagadnieniami indywidualnymi. Idea narodowa, która zrodziła „Wiatr od morza” i uwydatniła się w jego tytule jest problem polskiego morza i jego znaczenia dla polęgi i mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Idea ta tak ogromna, że mogła i powinna była stać się ośrodkiem dzieła i tektonicznym szkieletem jego konstrukcji artystycznej. Tak się jednak nie stało, gdyż ideę tę zagłuszył regionalizm, klerunek, polegający na zacieśnieniu się do geograficznych, etnograficznych i historycznych elementów jednej tylko dzielnicy, w tym wypadku Pomorza. Dlatego zamiast retrospektywnej i w przyszłość sięgającej wizji walk Polski o panowanie nad morzem otrzymaliśmy tylko fragmenty poetycznej historii Pomorza i Pomorzana, dane w luźnych epizodach które wiążą ze sobą dwie tylko nici: terenowa ziemia pomorskiej i alegoryczna fantastycznej postaci kaszubskiego diabła, sojusznika Niemców. Smętka. W ten sposób artystyczna inkorporacja Pomorza i morza do Rzeczypospolitej dotąd nie nastąpiła. Zamiast „Wiatru od morza” otrzymaliśmy na razie „Wiatr ku morzu”.

Krytyczna ocena zatem ideowo-konstrukcyjnej strony dzieła nie wypadła pozytywnie. Trzeba jednak pamiętać o tem, że użyto w niej nietylko najwyższej jaką przykłada się tylko do największych dzieł sztuki, Strona ornamentacyjna nie została dotknięta, bo rzeczywiście, jak czar słowa, sugestywność obrazów, a szczególnie niezrównany kunszt pisarski w zakresie erotyki u arcymistrza, jakim jest Żeromski, rozumieją się same przez się.

Przyznając zasadniczo rację protegowi, trzeba jednak stwierdzić równocześnie, że w powojennej literaturze polskiej nie pojawiło się dzieło, w którymby uczucie patriotyczne i wołanie „Pamiętajcie o morzu!” znalazło wyraz artystycznie doskonalszy.

Władysław Kozicki.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 kwietnia

### TEATR WIELKI.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 3 popoł. „Cyganka”, opera w 4 akt. Puccini’ego. (gościnny występ Argasińskiej-Choynowskiej). — O g. 7 w. „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Tannhauser”, druga część Cyklu Wagnerowskiego.

Sroda, 18 kwietnia, o g. 7 „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Czwartek, 19 kwietnia, o g. 7 „Lohengrin”, trzecia część Cyklu Wagnerowskiego.

### TEATR MAŁY.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a. (50 proc. zmizki.)

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Rozkosz domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona.

### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 3:30 popoł. „Rozkosz domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona. — O g. 7 w. „Frasquita”, operetka Lehara.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara. (50 proc. zmizki.)

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Frasquita”, operetka Lehara.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 16 kwietnia: Wieczór autorski Michalina Szwarzówniej.

Wtorek, 17 kwietnia: Cecylja Schaechter. Recital fortepianowy.

Sroda, 18 kwietnia: Kwartet czeski Sevcika. Bilety z datą 13 bm. ważne. 2120

— Repertuar Teatru Wielkiego na przyszły tydzień ulegnie niezmiernym zmianom. Dziś, w niedzielę, tak to było zapowiedziane, pójdzie popołudniu „Cyganka”, wieczorem „Orle”. W poniedziałek „Orle”.

— Czytelnia Akademicka wzywa młodzież wyższych uczelni m. Lwowa: do wzięcia udziału w wiecu, który odbędzie się dnia 15 kwietnia br. pod pomnikiem Mickiewicza. Punkt zborny Dom Akademicki, ul. Łozińskiego 7. godzina 11 rano.

— Z Polskiego Tow. Iarzańskiego. Oddział lwowski P. I. I. (pl. Mariacki 8) ogłasza, że Waive Zgromadzenie Oddziału odbędzie się w czwartek, 19 bm., o g. 8:30 wieczór w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20. Na porządku dziennym obok spraw urzędowych, odczyt Dr. R. Kordyśa „O sporcie górskim” (z obrazami świetlnymi). Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Pogon—Rewera. W niedzielę, 15 bra. rozegra reprezentacyjna drużyna Pogoni na boisku za rogatką stryjską drugie zawody o mistrzostwo kl. A. z Rewerą. Pogon wystąpi w kompletnym składzie, a to: Haczewski, Olearczyk, Ignarowicz, Schneider, Wójcicki, Gulicz, Juras, Baczyński, Wacek, Garbiel, Słonecki. Początek meczu o g. 4 popoł.; poprzedzi mecz Pogoni II.—A. Z. S. o g. 2 popoł.

— Adwokaci w Sejmie. Stan adwokacki w innych państwach przodujący w polityce i w dyplomacji nie wyróżnia się nadzwyczajnym udziałem w naszym Sejmie — adwokaci polscy zwłaszcza z Małopolski świecą wprost swoją w nim nieobecnością. Według informacji, jaki przynosi ostatni numer czasopisma adwokatów polskich jest w Sejmie wszystkiego 25 adwokatów, w Senacie zaś tylko jeden i to żyd (dr. Ringel ze Lwowa). Wedle przynależności partyjnej zaliczają się do ZLN adw. Adam Chelmoński, Stefan Dobrzański, Zygmunt Kadłubowski; i Adam Mieszkowski. Chr., Dem. Władysław Bittner, Rokosowski i zdaje się Stefan Piechocki. Piast: Wład. Kierak; PPS: Herman Liebermann; i Zygmunt Marek; NPR: Zygmunt Rabski; Wyzwolenie: Wacław Łynaciewicz, Eugeniusz Smarowski; Ukraińce Samuel Podhorski, wreszcie żydzi: Feldman, Hartglas, Jonas, Lubński, Reich, Rosmarin, Schreiber, Schipper, Sillersheim, Sommerstein i Prutucki, razem więc aż 11 z dwoma socjalistami aż trzynastu a zatem więcej niż połowa ogółu adwokatów w Sejmie. Z Małopolski pochodzi jeden Polak (dr. Kierak) ze Lwowa, a izby przemyskiej i saniborskiej żaden, natomiast Lwów dostarczył żydów do Sejmu aż pięciu, do senatu jednego. Wynikałoby z tego, że postawienie uznał om za całkiem dobry interes. Czy jednak adwokaci Polacy nie goniący widać za takim interesem nie mogli zdobyć się choć na paru przedstawicieli dla idei — skoro wśród tak szczupłej liczby adwokatów w Poznańskim i Królestwie znalazło się ich aż dziesięciu.

— Zbiórka metali. W najbliższych dniach przeprowadzi Komitet Budowy II. Domu Techników w całym mieście zbiórkę metali (mosiądz, miedź, łuski z pocisków itp.) na cele budowy II. Domu Techników. Spraw-

na młodzież techniczna nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby dzieło swe pchnąć chociaż krok bliżej celu. Niech więc nikt się nie ociąga z miesieniem im pomocy.

— W sobotę, dnia 7 bm. odbył się w kościele św. Marii Magdaleny ślub p. Jądwi Boguckiej, córki śp. Włodzimierza i Marii z hr. Losiów Boguckich, z p. pron. Dr. Tadeuszem Hilarowiczem. 2167

— Zmarli we Lwowie. 12-bm.: Alfred Pollak, l. 56, em. major W. P., szpital okr., awiad starczy; Józefa Rawska, l. 13, Blonie Janowskie 37, gruzlica; Bronia Fraenkel, 2 mies., Pod Dębem 15, zapalenie płuc; Izak Grusko, l. 84, b. właśc. hotelu, Wagilewicz 9, awiad starczy; Anna Jarenko, 7 L, szpital św. Zofii, zapalenie otrzewnej

— Zagadkowy wypadek zdarzył się przy ul. Kurkowej l. 30, gdzie mieszka Mianal Chomiak, uczeń 7 kl. ruskiego gimn. Otróż wczoraj przybył do niego jeden z kolegów i zastał go w stanie nieprzytomnym. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło Chomiakowi pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala. Chomiak cierpiał na rozstrój nerwowy i w nim niewątpliwie należy donatywać się zamiaru pozabawienia się życia.

— Z wypadków dnia wczorajszego. Cesta Huberówna, trzyletnia dziewczynka, w mieszkaniu przy ul. Ogrodniczej 16, pozostawiona bez opieki, napisała się lugu. Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie pozostawiło dziewczynkę opiece domowej. — Dawid Berger, 17-letni pomocnik handlowy został wczoraj na ul. Sykustskiej pokąsany przez wilczurę. — Stanisław Hermann, syn konduktora, tak nieostrożnie obchodził się z sieczkarnią, iż odciął sobie palec. — Na ogrodzie Zakładu św. Kazimierza służący N. N. zajęty był wczoraj kopaniem, gdy nagle natknął na zarzuty w ziemi granat, który eksplodował i ranił go ciężko w głowę. — Maria Wierzbiana, zamieszkała przy ul. Zielonej 96, wieszła na strychu białinę i uderzyła się o wystającą belkę tak silnie, iż doznała ciężkiej rany. — Uczeń R., który przed miesiącem targnął się na życie i zranił się ciężko wystrzałem z rewolweru, pozostaje dotąd w szpitalu w stanie nieprzytomnym. Wczoraj dostał nagłe ataku szalu i przeniesiony został na oddział Dra Domaszewicza.

— Spłoszeni włamywacze. Wczorajszej nocy niewysiedzeni włamywacze usiłowali dostać się zapomocą podkopu w fundamencie do magazynu firmy spedycyjnej Eherling-Goldstaub przy ul. Króla Leszczyńskiego. Spłoszeni uszli bez śladu. — Do mieszkania p. Holubowiczowej przy ul. Obertyńskiej l. 4 włamał się jakiś elegancko ubrany złodziej — a widząc, iż domownicy zauważyli niepożądane go intruza, zbiegł bezwzględnie.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY**  
Marjana Stanisława SEEMANA  
Leona Sapięhy 27.  
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczno-techniczny w godzinach od 10-1 12-6. 2166

— Myliłby się bardzo, ktoby uwierzył, że smalec i masło są lepsze, niż tłuszcz roślinny. Powszechnie znany tłuszcz kadalny „Ceres“ jest nie tylko smaczniejszy niż masło, ale i taniejsze o wiele wydatniejszego.

**Z Przemysłu.**

□ PRZEMYSŁ. „Jaką Polską być powinna“? — oto temat zebrania narodowego, które się odbyło we wtorek, w sal „Przyjaźni“. Jako mówcy wystąpili posłowie pp. Dymowski, ks. Wyrębowski i Wierczak. Pierwszy z nich ilustrował temat na tle gospodarzem, drugi kulturalno-religijnem, trzeci wreszcie red. Wierczak w przemówieniu swem uwzględnił ogólnoeuropejskie stosunki po wojnie. Zebranie to imponujące ilością osób zebranych i nastrojem pozostawiło głębokie wrażenie na uczestnikach.

Z pracy T. S. L. W niedzielę, 22 bm., odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Czytelni T. S. L. przy ul. Grunwaldzkiej. Na porządku dziennym sprawa przekształcenia czytelnicy na Koło T. S. L.

Sekta badaczy biblij począwszy od rozpuszczenia swoje marki i u nas. Oto onegdaj jakiś jegomość rozdawał między publiczność odezwę tej sekty, drukowane w Warszawie.

Ze sportu. W ubiegłą niedzielę rozegrała tu „Polonia“ zawody w piłkę z lwowską „Pogonią“. Przebieg gry, prowadzonej przy ostrym zimnym powietrzu, wykazał dowolnie, że „Polonia“ staje się niebezpiecznym przeciwnikiem dla drużyny pierwszo klasowych. Wynik gry 6:2 z mistrzowska drużyna lwowska przynosi zaszczyt „Polonii“, zwłaszcza, jeśli porówna się wynik „rogów“ 6:1 na korzyść „Polonii“. Sędziował bez zarzutu m. Dudyk.

Na bieżącą niedzielę zapowiedziane zawody z „Czarnymi“ będą w mieście zaciekawieniem.

Zwiold top eficy. Z nurtów Sanu wylowiono onegdaj zwiold topielicy, w której rozpoznano Marię Górską, gospodynię z Rałycz Torskich. Jak śledztwo wykazało, Górską, nałogowa piaczka i nieco umysłowo zboczona, zapisała cały majątek pozostającemu u niej na służbie parobkowi Piotrowi Mykietynowi, poczem przed dwa tygodniami znikła ze wsi bez śladu. Po dwóch tygodniach na ślad natrafiono w Saule.

**Strejk chórzystów teatru lwowskiego.**

Niespodziany strajk chórzystów opery lwowskiej, który zmusił dyrekcję do odwołania „Hoiendra tułacza“, narazając teatr na 8 milionowe straty, ma swa interesującą historię. W piątek udała się do dyr. Czarnowskiego delegacja chórzystów teatralnych, złożona — rzecz dziwna — wyłącznie z Rusinów i zażądała w ultimatywnej formie 50-procentowej podwyżki płacy. Dyr. Czarnowski oświadczył delegacji, że sprawy tej nie może załatwić bez porozumienia się z przewodniczącym komisji teatralnej, wiceprez. Chłamtaczem chwilowo we Lwowie nieobecnym i prosił o zwłokę do wtorku tj. do dnia powrotu wiceprez. Chłamtacza, obiecując poparcie żądań chórzystów. Mimo to chórzyści zjawili się ponownie w sobotę i w ostrej formie zażądali uwzględnienia ich postulatów, grożąc udaremnieniem wieczornego przedstawienia opery, co też i wykonali.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja teatru uznała kontrakty ze strajkującymi chórzystami za wygasłe i zaangażuje nowe siły. Zapowiedziane na dziś przedstawienie „Cyganerii“ nie zostało odwołane.

W tej sprawie Dyrekcja teatrów komunikuje:

Z powodu nagłego strajku chórzystów sobotnie przedstawienie „Hoiendra Tułacza“ nie odbyło się. Od niedzieli 15 bm. odbywać się będą już normalnie przedstawienia we wszystkich Teatrach Miejskich. Do strajku nie przyłączyła się nasza doskonała orkiestra Teatru Wielkiego. Natomiast strajkujące orkiestra Teatru Nowości, mimo to jednak w tym teatrze wszystkie przedstawienia odbywać się będą normalnie. Strajk wybuchł nagle i niespodziewanie na tle żądań ponownych podwyżek, których Dyrekcja bezwarunkowo nie mogła załatwić z powodu nieobecności przewodniczącego Miejskiej Komisji Teatralnej wiceprezydenta miasta dr. Chłamtacza, bawiącego obecnie w Warszawie. Dyrekcja strajkującymi przedstawiała powody, dla których nie może w ciągu 12 godzin załatwić tej sprawy, mimo to strajk wybuchł.

**Z giełdy lwowskiej.**

Lwów, 14 kwietnia 1923. Zainteresowanie dla akcji w dalszym ciągu żywe, tak, że wszystkie prawie papiery kończą kursami wyższymi; w niektórych wypadkach zwyżka w ciągu tygodnia wynosi przeszło 100 proc., jak np. Niemojowski, który z 23000 doszedł dziś do 52000. Polska Nafta, nieco słabsza, kończy kursem niższym, 18000.

Z akcji mienotowanych na giełdzie awansowały znacznie w ciągu tygodnia: Gazy ziemne 260000, Gazociągi,

kończące kursem 16250 (prześciowo 20000), Olkusz 45000, Macielej 22000, Chybi 54000, Lesienice 50000, Foresta 28000, Rucker doszedł dziś do 17000, Nitrat do 7500, Azoty bez zmiany 17—17500.

Dewizy lekko zwyżkowe, dolary efektywne doszły do 43000.

Również i w akcjach bankowych ruch ożywiony, a kursa podniosły się znacznie.

Tendencja w akcjach silna, zwyżkowa, w dewizach — chwiejna.

Wartosc nom.	ostatnia dywid.	Akcje	14 kwietnia marki polskie	13 kwietnia marki polskie
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym		
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny . . .	6000 5750 7000 8000	4800 4200 5100
280	42—	Bank hip. zemel. . . .	—	—
280	35—	Bank Małopolski . . .	—	—
140	42—	Bank powsz. kredytowy .	3000 3500	2500 2700 2800
280	42—	Bank przemysłowy . . .	7000 8500 7000 8000	6100 5650 6300 6000
1000	250—	Bank Rolniczy S. A. . . .	—	—
280	84—	Bank ziemski kred. . . .	3500 6000 4000 5000	3000 3200
500	500—	Browary lwowskie . . . .	150000 151000	145000 146000
140	140—	Tow. Chodorów . . . . .	81000 82000 80000 82500	80000 78000 84000
140	70—	Tow. akc. Karpalit . . . .	18000 17500 18000 17750	17250 17500
1000	200—	Ćmielów Fabr. porcel. . . .	35000 36000 37000	35000 34500 (25000 nieef.)
140	300—	Tow. akc. Galicja . . . . .	—	—
140	28—	Tow. Gafota . . . . .	10600 12000 11250	10750 10500 10700
140	15-40	Tow. Górka . . . . .	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap. . .	45000 52000 45000 46000	39000 35000 39000 42000
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn. . . . .	131000 128000 127500	128000 130000 128000
500	60—	Parowozy . . . . .	38000 39500 39000 38500	39500 40000 37500
1000	300—	Parria fabr. papierosów . .	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em. . . . .	11000	10000 10750 10900
350	—	Pocisk Zakł. amunic. . . . .	15000 14500	15000 14000 15500 15000
500	100—	Polski Glob . . . . .	1800 2000	—
500	100—	Polska nafta . . . . .	18000 18500 18000 19000	19500 17500 19500 19250
500	225—	Polskie Tow. Budowl. . . . .	23000 35000 36000 37000	20000 22000 23000 23000
140	70—	Polskie Tow. handl. . . . .	6500 6000	6000 6750 6250
1000	260—	Polsot . . . . .	—	—
10000	1500—	Potega S. A. huty żel. . . .	—	—
140	100—	Tow. Rakszawa . . . . .	62000 64000 (62000 nieef.)	59000 60000 59000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza . . .	12000 13000 11000 13000	10750 10250
149	—	Gal. Zakł. gór. Siersza . . . .	—	—
700	140—	Tepege . . . . .	—	—
1000	150—	Tespy S.A. Eks soli pot. . . .	110000 115000 114250	106000 109000 107000
500	100—	Wawel . . . . .	—	—
140	170—	Tow. Zieleniewski . . . . .	140000 142000 143000	129000 128300
140	28—	Żegluga Polska . . . . .	—	—
		<b>Papiery państw.</b>		
1000	—	40/0 Paris. Poż. Prem.(milj.)	—	—

Dewizy i waluty	14 kwietnia				13 kwietnia			
	Waluty		Dewizy		Waluty		Dewizy	
	placa	zadzaja	placa	zadzaja	placa	zadzaja	placa	zadzaja
1 funt sterl.	199000—	201000—	197000—	199000—	200000—	202000—	198000—	200000—
1 fr. franc.	2850—	2970—	2810—	2830—	2870—	2890—	2830—	2850—
1 fr. szwajc.	7810—	7890—	7690—	7780—	7910—	7990—	7790—	7880—
1 kor. czes.	1250—	1270—	1240—	1260—	1270—	1290—	1260—	1280—
1 kor. węg.	11.50	11.70	11.50	11.70	11.90	12.10	11.90	12.10
1 kor. austr.	0.60	0.61	0.60	0.61	0.6 1/2	0.6 1/2	0.60 1/2	0.61 1/2
1 mk. niem.	2—	2.05	2—	2.05	2.02	2.08	2.02	2.08
1 dynar	410—	430—	410—	430—	410—	430—	410—	430—
1 dolarame.	42750—	43250—	42050—	42550—	42450—	42950—	41750—	42250—
1 lira	2130—	2150—	2120—	2140—	2150—	2170—	2140—	2160—
1 lei	200—	220—	200—	220—	200—	220—	200—	220—
1 fr. belg.	2.25—	2445—	2400—	2420—	2445—	2465—	2410—	2430—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holen.	—	—	—	—	16900—	17100—	16750—	16950—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Mkp. w Zurychu	0.0125 cent.
Dolar	43.000 mkp.
Mk. niem.	2 05 mkp.

**Notowania giełdowe.**  
**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 14 kwietnia. Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 42900, marki niem. 1.99, Belgia 2525, Berlin 1.99, Gdańsk 1.99, Holandia 17100, Londyn 201000, N. Jork 42900, Paryż 2965, Szwajcaria 7975, Wiedeń 0.65, Praga 1280.

Akcje: Bank dysk. warszawski 150000, Bank Handl. w Warszawie 127500, Bank Kred. Warszawa 22000, Bank Spół. zarob. Poznań 55000, Bank Przem. Lwów 7700, Bank dla handlu i przem. VII em. 43000, VIII 45000, IX 43000, Bank Zjedn. Ziem. polski 37000, Bank Zachodni 165000, Cegielski 168000, Czestocice 320000, Tow. akc. fabr. cukr. 420000, Firlej 24500, Tow. przem. drzew. 17000, Warsz. kop. węgl. 334000, Lipoop, Rau i Loew 220000, Modrzewców 240000, Ostrowieckie Zakł. J—IV 170000, V em. 150000, Ortwein i Karasinski 39000, Rudzki i Ska I—II 88000, III em. 80000, Rohn i Zieleniński I—II 70000, Starachowice I—IV em. 82500, V em. 75000, Pocisk I—III 14000, Fabr. parow. 38500, Żyrardów 3900000, J. Borkowski 14500, Bracia Jablkowscy I—VII 16000, Trzebinia fabr. maszyn 41000, Warsz. Tow. trans. i żegl. 7500, Habersbusch i Schiele 54000, Ursus II 23000, Polska nafta 19000, Nobel 47000, Wild 25000, Łazy 23000, Zieleniewski 152000, Polbal 6150, Lenartowicz 11000, Siła i Światło 25500, Puls 53000, Chodorów cukr. 85000, Ćmielów 38000 bez prawa i bez kuponu.

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**

Kraków, 14 kwietnia. Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43300—43250, franki franc. 2900—2925, fr. szwajc. 7940, marki niem. 2.04, kor. austr. 0.61, kor. czesochł. 1300, liry włoskie 2170.

Akcje: Polsk. Tow. Handl. 5700, Impex 606, Pnarna 27000, Polski Glob 2300, Żegluga Polska 3000, Zieleniewski 155000, Cegielski 179000, Warsz. spół. bud. par. 37000, Automotor 6000, Trzebinia fabr. masz. 37000, Pocisk 14500, Górka 105000, Siersza górna 105000, Tepege 44000, Polska nafta 18750, Pezet 10000, Fabr. przetw. tl. Trzebinia 45000, Niemojowski 31000, Krakus 26500, Chodorów rafin. 82000, Siersza elektrow. 10500, Ćmielów 41000, Strug 9400, Bank spół. zarob. 55000, Bank Małop. 8000, Ziemiński B. Kred. 2600, Bank Hipoteczny 6000, Pol. Bank Przem. 6500. (Pat.)

**GIEŁDA W BERLINIE.**

Berlin. (Tel. wł.) 14 kwietnia. Warszawa 49.25, marka polska 49 i trzy ósme.

Berlin, 14 kwietnia. Amsterdam 8249.32, Buenos Aires 77:3.16, Bruksela 1211.96, Chrystiania 3775.53, Kopenhaga 3975.03, Sztokholm 5603.45, Helsingfors 578.05, Londyn 97879.68, N. Jork 21057.22, Paryż 1406.47, Szwajcaria 3837.88, Hiszpania 3229.40, Japonia 9975, Włochy 1048.87, Rio de Janeiro 2264.32, Wiedeń 29.60, Praga 629.17, Sofia 162.01, Belgrad 214.71, Budapeszt 4.66. (Pat.)

**GIEŁDA W ZURYCHU.**

Zurych, 14 kwietnia. Berlin 0.0264, Holandia 215, N. Jork 549 i jedna czwarta, Londyn 25.57, Paryż 36.72, Mediolan 27.32, Praga 16.38, Budapeszt 0.12, Belgrad 5.60, Sofia 4.25, Warszawa 0.0125, Wiedeń 0.0077, Austr. kor. stempl. 0.0077 i pół. (Pat.)

**CENY ZŁOTA.**

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placila za	14 kwiet.	13 kwietn
1 austr. kor. złota	7905	7823
1 markę niem. złota	9294	9203
1 rubel złoty	20076	19879
1 frank złoty	7528	7454
1 gram czystego złota	25931	25677
1 dukat	89202	88329





**S**uknie · kostjumy ·  
podniece · bluzy ·  
plaszczce.

St. Wronskiego Synowie  
Pl. Marjacki 10  
Lwów

## Bank Związku Spótek Zarobkowych Oddział Lwowski

poszukuje  
chrześcijańskich sił bankowych rutynowanych wszelkich  
kategorji.

Podania wraz z curr. vitae i odpisami świadectw składać w Biurze organizacyjnym Oddziału Lwowskiego w gmachu Gal. Kasy Oszczędności. róg ul. Legionów i Jagiellońskiej na I piętrze. w godz. 11—13 i 17—18. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2080

Szyldy, tablice, napisy  
i roboty lakiernicze

**FELIKS GALICIŃSKI**  
Lwów, Boimów 4. 1497 Legionów 1.

**1 Traktor „Emerson“**

12—20 KM. wraz z 3 skibowym piugiem  
2114 sprzeda okazjnie

**A. M. KIERSKI** Ska z ogr.  
Lwów, ul. Kopernika 4.

**Maszyny do pisania**

części składowe i przybory do wszystkich systemów maszyn. Taśmy do maszyn pisarskich we wszystkich kolorach od 5 i 8000 Mp. z 1 sztukę, Władzom państwowym i urzędom znaczny opust. Warsztat reperacyjny maszyn pisarskich. 1930

**Andrzej Berliński**

Lwów, Słowackiego 4.

Wskutek nadmiaru obciążenia sprzedam moją modną urzędową  
**FABRYKĘ KAPELUSZY**

(bez mej huntowni) w Bydgoszczy specj. zakład przeprasowania, z liczną klientelą.

Długoletni personel fachowy, oraz stałe wchozące zamówienia. 2038

Fabryka i Hurtownia Kapeluszy  
**LEO KAMNITZER**  
BYDGOSZCZ, Dworkowa 91.

Co daje Patentowe stołowe  
Piwo żelaziste?

Poprawia krew i utrzymanie organizmu w rzeczywiste zdrowym stanie. **Jakie ma zalety?** Jest przewyborne w soku — przy temperaturze pokojowej jest tak preparowane, że nie ulega zepsuciu. Nadaje się przeto szczególnie dla lokali o małej konsumpcji, a najo dla dworów, domów prywatnych, miasteczek, wsi, którym brak z zasady dobrego piwa. 2179

Zamówienia przyjmuje

**FABRYKA DRZEWICZEGO**  
Lwów, ul. Jabłonowskich 2.

Wyłączni zastępcy na powiaty ewentualnie województwa poszukiwani.

MEBLE: sypialne, jadalne, garnitury salnowe — klubowe, pokoje męskie, biurka, biblioteka, szafy, stoły, krzesła, otomany, kredensy oraz antyki meblowe poleca skład mebli Fr. Zieliński, Kolarzaja 5. 215

**Powozy, karety  
i wózki**

wszelkiego rodzaju są  
w wielkim wyborze na  
składzie przy ulicy

**Legionów 5,**  
w podwórzu. 2146

**Ostatnie Nowości  
Wydawnicze**

Spółki Nadławowej

**„ODRODZENIE“**

Lwów, Zimerowicza 15.

B. Jasiński; **Nogi Izoldy Morgan**  
powieść Mp. 4.800

W. Raort; **Monażerja**, tryptyk zoologiczny, Mp. 7.200

H. Zbierchowski; **Erotyki**, Mp. 7.200

K. Króliński; **Z Tamtego Świata**,  
powieść Mp. 7.200.

Wysyłka tylko za poprzednim nadaniem gotówki oraz portem Mp. 800. 2076

**KILIMY  
MAGATY BUCZACKIE  
CHEFONY**

1965 poleca  
**PIOTR NUZIKOWSKI**  
LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

## MATERIAŁY SAMOCHODOWE

„BOSCH“ instalacje, świece, magnety, trąbki, sachery.

„DEUTA“ liczniki kilometrowe 2164

„ZENITH“ gazniki

„WIPP RMANN“ tańcuchy

„SZTANGI“ ochraniacze do chłodników.

Oryginalne amerykańskie Opony i Dętki wszelkich wymiarów narzędzia — Instrumenta sygnałowe, Klaksony — Lampki elektryczne, Kufry samochodowe — hauby i t. d.

Hurtownie! **STALE NA SKŁADZIE** detalicznie!

**BARON, LIBIK i Ska** Lwów 7 Telefon 228.  
pl. Marjacki 7

Sprzedaż w każdej porze dnia! — Dla Kupców i Przedsiębiorstw **SPECJALNE WARUNKI!**

L. M. 49100/923.

L

## Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową na wydzierżawienie prawa polowania w dobrach miejskich Wola Dobrostańska położonych w powiecie Gródeckim obejmujących około 3500 mórgów lasu na przeciąg lat trzech, względnie na czas od 1 czerwca 1923, do końca lutego 1926.

Od polowania wyłącza się stawy we Woli Dobrostańskiej i łąki pomiędzy lasami, zajęte pod ujęcia wodociągowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium we wysokości 10 proc. oiiarowanego za cały czas czynności dzierżawnego.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w Depart. I, Magistratu (ratusz II).

Opieczetowane oferty należy wnosić najdalej do dnia 25 kwietnia 1923 włącznie do godziny 12 w południe w Depart. I. Mgtu.

Oierty wniesione po terminie nie będą brane pod uwagę.

Magistrat król. stół. m. Lwowa.

2172

Lwów, dnia 4. kwietnia 1923.

J. NEUMANN.

Kąpielisko **NAD POLSKIM MORZEM**  
nadmorskie i POLSKIE T-WO KAPIELI MORSKICH  
**KAMIENIEC POD GDYNIA**

Działki ziemi z widokiem na morze do nabycia.

Stacja kolei, hotel, pensjonaty (do budowy cieżelnie tartaki).

2162

Wiadomość na mi jscu **Kamieniec i Plac Napoleona Nr. 3 w Warszawie**